

1 listopada – Uroczystość Wszystkich Świętych

Znanych i anonimowych, dawnych i współczesnych świętych Kościół katolicki uroczystość wspomina 1 listopada. [Uroczystość Wszystkich Świętych winna być jednym z najbardziej radosnych dni dla chrześcijan](#). W ciągu roku niemal każdego dnia przypada wspomnienie jednego lub kilku świętych znanych z imienia. Jednak ich liczba jest znacznie większa. Wiele osób doszło do świętości w zupełnym ukryciu.



Uroczystość Wszystkich Świętych nie jest – wbrew spotykanym niekiedy opiniom – „Świętem Zmarłych” ale przypomina wszystkim wiernym o ich powołaniu do świętości. W odróżnieniu od tej uroczystości, następnego dnia – 2 listopada – wspomina się wszystkich wiernych zmarłych. Jest to dzień modlitwy za tych, którzy w czyśćcu przygotowują się do chwały nieba.

Dzień 1 listopada przypomina prawdę o powszechnym powołaniu do świętości. Każdy z wierzących, niezależnie od konkretnej drogi życia: małżeństwa, kapłaństwa czy życia konsekrowanego jest powołany do świętości. Tej pełni człowieczeństwa nie można osiągnąć własnymi siłami. Konieczna jest pomoc łaski Bożej, czyli dar życzliwości Boga. Ponieważ Stwórca powołuje do świętości wszystkich, także każdemu człowiekowi pomaga swą łaską. Teologia wskazuje, iż każdy otrzymał dar zbawienia, bo Jezus Chrystus złożył ofiarę za wszystkich ludzi. Od każdego z nas jednak zależy, w jakim stopniu przyjmie od Boga dar świętości.

Uroczystość Wszystkich Świętych zdecydowanie różni się od Dnia Zadusznego (wspomnienia Wszystkich Wiernych Zmarłych) przypadającego na 2 listopada. Uroczystość przypadająca na 1 listopada wyraża powszechne powołanie do świętości. Wskazuje na hojność Pana Boga i pogłębia nadzieję, że wszelkie rozstanie nie jest ostateczne, bo wszyscy są zaproszeni do domu Ojca. Razem jednak Dzień Wszystkich Świętych i Dzień Zaduszny przypominają prawdę o wspólnocie Kościoła, obejmującej świętych w niebie, pokutujących w czyśćcu i żyjących jeszcze na ziemi. Wśród tych trzech stanów Kościoła dokonuje się, poprzez modlitwę, pamięć czy ofiarę, ciągła wymiana dóbr duchowych. W tej łączności (komunii) wyraża się świętych obcowanie.

Wspomnienie wszystkich świętych ma źródło w kultie męczenników. W rocznicę śmierci, która dla chrześcijan jest dniem narodzin dla nieba, odprawiano na grobach męczenników Eucharystię i czytano opisy męczeństwa. Pamięć o tych, którzy krwią potwierdzili swoją wiarę, była w pierwszych gminach chrześcijańskich pieczołowicie przechowywana. Każda z lokalnych wspólnot posiadała spis swoich męczenników, którzy przez sam fakt męczeństwa stawali się bliskimi Chrystusa, dlatego ich wstawiennictwo nabierało szczególnej mocy. Stopniowo do tych list dopisywano imiona nie tylko męczenników, ale też innych osób odznaczających się szczególną świętością. Pierwszym świętym spoza grona męczenników był zmarły w 397 r. biskup Marcin z Tours.

Początki święta sięgają IV w. W Antiochii czczono wtedy pamięć o wielu bezimiennych męczennikach, których wspomniano w niedzielę po Zesłaniu Ducha Świętego. W Rzymie w VII wieku papież Bonifacy IV poświęcił dawny Panteon i uczynił go kościołem ku czci Bogurodzicy oraz wszystkich Męczenników. Polecił przy tej okazji umieścić tam kamienie przywiezione z katakumb chrześcijańskich męczenników. Historycy przekazują, iż przywieziono wtedy aż 28 pełnych wozów. Z rocznicą tych wydarzeń związane było rzymskie święto Wszystkich Świętych. Czczono wtedy jedynie Maryję i męczenników. W późniejszych wiekach dołączono kult “wszystkich doskonałych Sprawiedliwych”. Obchody przeniesiono z 13 maja na 1 listopada. Powodem były prawdopodobnie trudności z wyżywieniem rzesz pielgrzymów przybywających do Rzymu na wiosnę.

Listopadowa data była już znana w Irlandii oraz Anglii a od VIII w. rozprzestrzeniło się w całej Europie. Po ostatniej reformie liturgii teologowie podkreślają, że “uroczystość obejmuje nie tylko świętych kanonizowanych, ale wszystkich zmarłych, którzy osiągnęli doskonałość, a zatem także zmarłych krewnych i przyjaciół”.